



Sygn. akt II CSK 540/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa J. P. i Z. P.

przeciwko G. P.

o wydanie nieruchomości,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 września 2018 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 31 marca 2016 r. m. in. oddalił żądanie powodów J. P. i Z. P. nakazania pozwanemu G. P., by wydał powodom bliżej określone działki o numerach 17, 98 i 135, wchodzące w skład gospodarstwa rolnego. Sąd ustalił, że zostało ono przekazane pozwanemu w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków

ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268 ze zm., dalej: „ustawy z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników”, bądź „u.u.s.r.”). Podstawę prawną tego przekazania stanowiła umowa notarialna z dnia 16 kwietnia 1984 r. zawarta przez powodów z pozwanym przenosząca na pozwanego własność działek 185/2 i 228/2 stanowiących współwłasność powodów oraz działek nr 18, 186 i 233 stanowiących własność powoda oraz umowa przekazania gospodarstwa rolnego pozwanemu przez powoda z dnia 8 maja 1984 r., sporządzona przed Naczelnikiem Gminy w Z., obejmująca działki nr 17, 98 i 135, których powód był posiadaczem, a ich własność z tytułu spadkobrania przysługiwała powodowi, jego matce A. P. i siostrze M. P., w 1/3 części.

Po przekazaniu, pozwany przejął gospodarstwo rolne. Na działce siedliskowej, która objęta była umową przekazania posiadania, został wybudowany nowy dom w miejsce starego, w którym zamieszkały także matka i siostra powoda. Matka miała wydzielone dwa ogródki, a siostra część obory i stodoły. Spadek po matce nabyli po połowie powód z siostrą, natomiast gospodarstwo rolne w całości powód.

Na gruncie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał odnośnie do nieruchomości obejmującej działki nr 17, 98 i 135, że pozwany dysponuje skutecznym wobec powoda uprawnieniem do władania tą nieruchomością. Uprawnienie to wynika z zawartej umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy w trybie ustawy z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo wnieśli powodowie. Sąd Apelacyjny zarówno ustalenia tego Sądu, jak i jego rozważania prawne uznał za prawidłowe, toteż wyrokiem z dnia 7 marca 2017 r. oddalił apelację.

Skarga kasacyjna powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego - oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 336, 222 § 1 k.c., 52 ustawy z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, a także art. 227, 233 § 1 k.p.c., art. 64 ust. 1 Konstytucji RP, i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosnie do podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa procesowego Sąd Najwyższy zauważył, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów. Przeto za niedopuszczalny należało uznać zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 227 i 233 § 1 k.p.c. sprowadzający się do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu Apelacyjnego.

Skarżący domagali się wydania określonych gruntów, których posiadanie skarżący przekazał pozwanemu umową z dnia 8 maja 1984 r., sporządzoną przed Naczelnikiem Gminy w trybie ustawy z 1982 r., o ubezpieczeniu społecznym rolników. Podstawą żądania jest przewidziane w art. 222 § 1 k.c., roszczenie windykacyjne służące właścicielowi przeciwko osobie, która jego rzeczą faktycznie włada, tak więc koniecznymi przesłankami tego roszczenia jest nie tylko status właściciela i fakt, że nie włada on (sam lub przez inną osobę) swoją rzeczą, ale także fakt, że rzeczą tą faktycznie włada osoba do tego nieuprawniona. Ustalenia zatem co do władania przedmiotową nieruchomością (działkami nr 17, 98 i 135) przez pozwanego miało w sprawie znaczenie pierwszorzędne, i to na skarżących spoczywał ciężar dowodu w tym przedmiocie.

W ustawie z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przekazanie gospodarstwa rolnego państwu lub następcy było przesłanką prawną uzyskania prawa do emerytury lub renty. Jest poza sporem, że umowy przekazania przez powoda(ów) gospodarstwa rolnego zostały zawarte pod rządem tej ustawy. W art. 2, zawierającym definicje pojęć używanych w ustawie, w pkt 4 ustawodawca na jej potrzeby sformułował definicję legalną gospodarstwa rolnego, zgodnie z którą przez gospodarstwo rolne rozumie się będące własnością lub znajdujące się w posiadaniu tej samej osoby nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, obejmującą grunty rolne i leśne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa, gdy powierzchnia użytków rolnych tego gospodarstwa przekracza 1 ha”. Z kolei w art. 2 pkt 6 u.u.s.r. ustawodawca przyjął, w odniesieniu do tej definicji gospodarstwa rolnego, że przez przekazanie gospodarstwa rolnego rozumie się nieodpłatne przeniesienie posiadania, a jeżeli rolnik jest właścicielem - także własności gospodarstwa na rzecz następcy (lit. a).

Z przytoczonych przepisów wynika, że ustawodawca traktował na równi z właścicielem posiadacza gospodarstwa (art. 336 k.c.). Wynika też w sposób nie budzący wątpliwości zasada przekazania następcy całości gospodarstwa należącego do rolnika w momencie przekazania. Przy czym ustawodawca w rozdziale 4 ustawy zatytułowanym "Przekazywanie gospodarstw rolnych" wskazał jedynie, że przekazanie gospodarstwa rolnego następcy albo innej osobie następuje w drodze umowy zawartej w formie aktu notarialnego (art. 59 ust. 1), a przekazanie gospodarstwa rolnego przez rolnika będącego tylko posiadaczem następuje w drodze umowy sporządzonej przez odpowiedni organ administracji (art. 59 ust. 2).

Ustawa z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników zatem samodzielnie normowała instytucję przekazania gospodarstwa rolnego w zamian za emeryturę lub rentę inwalidzką, a inne działy prawa w stosunku do unormowań w niej zawartych spełniały jedynie rolę uzupełniającą i miały zastosowanie tylko w ograniczonym zakresie. Zawarcie umowy stanowiło *conditio iuris* powstania prawa rolnika do renty bądź emerytury.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 136/91 (OSNC 1992, nr 7-8, poz. 127) Sąd Najwyższy podkreślił, że przedmiotem przekazania jest gospodarstwo rolne, tak jak ujęto je w definicji legalnej zawartej w art. 2 pkt 4 u.u.s.r. Oznacza to, że pod rządem ustawy z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie było dopuszczalne umowne wyłączenie z niego składników tego gospodarstwa, a więc nieruchomości rolnych wchodzących w jego skład. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 24 czerwca 1981 r. (nie publ.) wydanym jeszcze na gruncie ustawy z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. 1977, nr 32, poz. 140) stwierdzając, że koniecznym warunkiem uzyskania emerytury przez rolnika jest przekazanie całego gospodarstwa rolnego, a nie tylko jego części. Zatem, jedną z kluczowych cech umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy było to, że musiała ona objąć wszystkie nieruchomości rolne będące przedmiotem własności lub posiadania rolnika - zbywcy zawierającego tę umowę (z wyjątkiem ściśle określonej małej działki gruntu, jaką od nowelizacji u.u.s.r. z 1989 r. mógł sobie zostawić) stanowiące gospodarstwo rolne. Jeśli

konkretne nieruchomości w jego skład nie wchodziły, to nie musiały być przedmiotem tej umowy.

Zastosowanie w ustawie z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników formy umowy, a nie jednostronnej czynności prawnej, powodowało, że obie strony umowy miały świadomość co do treści zawieranego porozumienia oraz godziły się na zawarcie umowy. Nawet jeśli przyjąć, że była to umowa nieodpłatna, a świadczenie dokonywane było *causa donandi* (co do tej kwestii w doktrynie istnieją istotne i uzasadnione kontrowersje), to niepodobna uznać, że kształtowanie treści umowy pozostawiono wyłącznie rolnikowi - zbywcy. Zawarcie umowy przekazania gospodarstwa rolnego wymagało również ochrony interesów jego nabywcy, który musiał być świadomy przedmiotu zawieranej umowy (tego, jakie gospodarstwo rolne i na jakiej podstawie nabywa). Umowa ta od razu wywoływała skutek co do przejścia praw do gospodarstwa rolnego i wymagała jego wydania pozwanemu, co było niezbędne do uzyskania emerytury rolniczej.

Podług wiążących Sąd Najwyższy ustaleń umowami z dnia 16 kwietnia 1984r. oraz z dnia 8 maja 1984 r. zostało przekazane pozwanemu gospodarstwo rolne, przy czym drugą z tych umów skarżący przeniósł na rzecz pozwanego posiadanie objętych żądaniem pozwu działek nr 17, 98 i 135, wchodzących w skład tego gospodarstwa. Wprawdzie właścicielami tych działek, prócz skarżącego, byli pozostali spadkobiercy K. P., mianowicie matka skarżącego A. P., która miała wydzielone dwa ogródki oraz siostra użytkująca wydzieloną część obory i stodoły, niemniej całe gospodarstwo, jako „rodzinny warsztat pracy”, prowadził skarżący, który władał nim w sposób niezakłócony i bezkonfliktowy, po czym, w wyniku powyższych umów, przejął je pozwany. Inaczej, wszedł w jego posiadanie, w tym działek nr 17, 98 i 135. Skarżący nie twierdzi, że pozostali współwłaściciele na przejęcie tych działek nie wyrazili zgody.

Roszczenie windykacyjne, jak wskazano, przysługuje właścicielowi jedynie w stosunku do posiadacza, który nie ma względem właściciela skutecznego prawa do władania rzeczą (art. 222 § 1 k.c.). Służące pozwanemu w niniejszym procesie windykacyjnym w chwili wyrokowania i skuteczne względem skarżącego, właściciela windykowanych działek, uprawnienie do faktycznego nimi władania

wynika z umów przekazania gospodarstwa rolnego, w tym, z umowy z dnia 8 maja 1984 r. Jak długo trwa wynikający z tych umów stosunek prawny, na mocy którego pozwany włada tymi działkami, skarżący nie może wystąpić skutecznie z powództwem o ich wydanie. Nie można bowiem windykować rzeczy dopóty, dopóki określona osoba wykonuje faktyczne władztwo nad tą rzeczą w oparciu o przysługujące jej uprawnienie względem właściciela tej rzeczy. Wtedy bowiem nie zachodzi naruszenie własności polegające na bezprawnym pozbawieniu właściciela faktycznego władania rzeczą windykowaną.

W konsekwencji, zasadnie Sąd Apelacyjny uznał oddalając apelację, że skarżącemu nie przysługuje w stosunku do pozwanego materialno-prawne roszczenie windykacyjne, a wytoczone powództwo windykacyjne podlega oddaleniu.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

jw